Należytość poczt. opłacona gotówką. Kraków — Lwów — Poznań Warszawa — Łódź Cena egz. 20.
Nr. 33 Śląsk — Częstochowa Piotrków — Wilno 1 listopada 1936 r. Rok VIII

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12· zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona	wiersz	75 groszy
Kronika	" "	50 "
Nadesłane	" "	40 "
Zwykłe	" "	20 "

Do wszystkich Polaków!

Kraków 1 listopada 1936 r.

Najbardziej nieprzyjemną sprawą, którą porusza każda redakcja pisma ze swymi Czytelnikami, to sprawa wpłacania prenumerat. Niewątpliwie nie jest ona przyjemna ani dla redakcji ani dla Czytelników, ale trudno musi się ją poruszać. Wszak egzystencja każdego pisma opiera się na ilości prenumeratów i to płacących. Gdy tego niema pismo musi przestać istnieć. Z tych powodów przestało wychodzić bardzo dużo pism chrześcijańskich w chwili, gdy na teren miast i wsi polskich zaczęła wkraczać niezliczona ilość różnych dzienników żydowskich i półżydowskich.

„Hasło Podwawelskie" wciągu lat ośmiu spełniło swą misję uświadamiania narodu i pełni ją dalej. Znajduje się jednak o tyle w cięższych warunkach, że jako pismo szczerze antysemickie i polskie, napotyka na różne przeszkody, które utrudniają mu prace. Największym jego, wrogiem jest oczywiście żydostwo, które niszczy bezwzględnie wszystkie objawy uświadomienia narodowego, a zwłaszcza te, które usiłują otworzyć narodowi oczy na niebezpieczeństwo żydowskie. Dlatego też żydzi zwalczali nas i zwalczają zacięcie. W tej sytuacji nie może pozostać obojętnie społeczeństwo polskie. Na ataki żydowskie musi odpowiedzieć zdecydowanym kontratakiem. Tym kontratakiem musi być

regularne wpłacanie prenumeraty, jednanie nowych prenumeratorów i wpłacanie na fundusz Prasowy!

Czytelniku Polaku nie wolno Ci zapominać o tem, że czas już byś się zbudził, byś na żydowskie ataki i Ty odpowiedział czynem.

Pamiętaj, że walcząc z nami walczysz o nową Polskę, o Polskę, w której Tobie i Twoim dzieciom będzie lepiej. Nie wolno Ci pozostać na martwym punkcie, Ty musisz również walczyć.

Dlatego wpłacaj regularnie prenumeratę, bo tylko od tego zależny jest byt pisma. Idziemy do walki z wiarą w zwycięstwo, w zwycięstwo Polski drugiej, gdzie Polak będzie panem. I walczyć nie przestaniemy mimo przeszkód, jakie nam stawia żydostwo, mimo represyj, gróźb, mimo częstych konfiskat, bo wierzymy, że Ty Polaku z nami walczysz, że ci, którzy dotąd obojętni byli na nasz głos obudzą się i poniosą nasz sztandar dalej.

Pamiętaj Czytelniku o tych przykazaniach:

„Hasło Podwawelskie w ręku każdego Polaka,

wpłacanie prenumeraty i funduszu prasowego to nieodzowny warunek istnienia pisma,

walka z żydostwem w Polsce to konieczność.

Tylko z temi hasłami dojdziemy do zwycięstwa.

Czy żydzi znajdą się w „Obozie Czynu Państwowego"?

POZBAWIENIE ŻYDÓW PRAW POLITYCZNYCH? — DWIE SORTY ŻYDÓW — OFICJALNE ZAPRZECZENIA I DOMYSŁY ŻYDOWSKIE — CZY ŻYDZI DOKONALI JAKIEGOŚ CZYNU PAŃSTWOWEGO.

KRAKÓW (—) Prasa codzienna podała mniej lub więcej nieścisłe wiadomości o powstaniu nowej organizacji prorządowej t. zw. „Obozu Czynu Państwowego", któremu — jak wiadomo patronuje pułk. Koc. Oczywiście, że tą nową organizacją **zainteresowali się bardzo wyraźnie żydzi.** Wiemy, że garną się oni zawtam, gdzie widzą dla siebie jakieś korzyści. Tak „popierali" b. B. B. W. R. w Polsce, faszyzm Mussoliniego, a nawet hitleryzm niemiecki, oczywiście tylko poto, aby dać poznać, że są „lojalni" wobec każdego państwa. Powstanie nowej organizacji politycznej w Polsce i to powstanie organizacji obozu rządowego, zainteresowało ich niezmiernie. Najważniejsze pytanie, jakie się wysnuło na czoło ich zmartwień brzmiało: „**Co będzie z nami?** Jest rzeczą pewną, że gdyby nie chodziło im tylko o pewne korzyści materjalne to nigdyby się nie zaintertsowali państwem polskim, bo co ich obchodzi obca ojczyzna? Wystarczy mi to, że daje możność ciągnienia pieniędzy, wygodnego pasorzytowania, o resztę głupstwo. Nikt nie uwierzy w Polsce, że zainteresowania żydów nową organizacją są wypływem troski o przyszłość Polski. **tu chodzi tylko o interes żydowski**

Trudno narazie mówić coś konkretnego o stosunku Obozu Czynu Państw. do żydów. Jest rzeczą pewną, **że musiał on ulec pewnej rewizji,** ale jakiej o tem trudno w tej chwili mówić. Natomiast sami żydzi snują dziś najrozmaitsze przypuszczenia na ten temat. Są one równie sprzeczne, jak pierwsze informacje o samej organizacji.

Ciekawy artykuł w tej sprawie zamieszcza „Chwila", która omawiając ostatnie pogłoski, bardzo pesymistycznie wyraża się o sytuacji żydów w nowym obozie:

„Jedna z tych pogłosek twierdzi, że m.in. w programie płk. Koca wprowadzone zostaje nowe pojęcie naodu politycznego, **który tworzyć mają Polacy i mniejszości słowiańskie, a więc bez żydów. Żydzi mieliby na wzór hitlerowski być pozbawieni praw politycznych.** Wedle innej pogłoski w programie płk. Koca ma być przeprowadzona segregacja żydów w Polsce. Mają być dwie kategrie tzw. żydów zasłużonych korzystających z pełni praw obywatelskich i politycznych oraz druga kategoria pozbawionych tych praw.

W kołach wtajemniczonych w pociągnięcia płk. Koca najkategoryczniej zaprzeczają tego rodzaju pogłoskom. Koło te stwierdzają, że niema mowy o tym, aby jakakolwiek mniejszość narodowa, która korzysta z praw obywatelskich i politycznych, miała być w przyszłości i tych praw pozbawiona". Podkreślenia nasze — red.).

Jak więc widzimy zachodzi możliwość pozbawienia żydów praw politycznych, (do czego zdaje się przynajmniej narazie nie dojdzie) oraz koncepcja podziału na żydów państwowych i antypaństwowych. W zasadzie jedna i druga koncepcja jest dobra. Uważamy, że gdyby nastąpiła segregacja żydów, niewątpliwie po stronie żydów antypaństwowych znalazłaby się ogromna większość komunistów żydowskich i innych przestępców, tak, że pozostała garstka nie miałaby żadnego znaczenia. Nie jesteśmy zdania, aby wśród żydów byli tacy, którzyby zasługiwali na miano państwowców, bo naszem zdaniem **żydzi są elementem wybitnie antypaństwowym** i miejsca dla nich w żadnej państwowej, czy polskiej organizacji być nie powinno. Stąd też chciałoby się, aby te przypuszczenia o nowem ghetcie żydowskim okazały się prawdziwe. Polska nie zyska absolutnie nic w wypadku gdy żydzi zostaliby nawet „państwowcami", tak, jak nie zyskała nic w okresie kiedy z polskich list wyborczych wchodzili do sejmu żydzi, którzy bronili interesów wyłącznie żydowskich.

Suma doświadczeń zaobserwowanych na karuzeli politycznej żydowskiej, powinna być przestrogą na przyszłość.

Żabotyński przedłożył Polsce projekt wysiedlenia żydów?

RYGA (—) Przywódca rewizjonistów - syjonistów Żabotyński bawił w tych dniach w Kownie, gdzie wygłosił odczyt o kwestji żydowskiej. Podkreślił on z naciskiem, że gdyby państwa, które zamieszkują żydzi, chciały ich wysiedlić wówczas powstałaby kwestja, gdzie tych żydów umieścić. Nastąpiłaby — zdaniem Żabotyńskiego — konieczność interwencji międzynarodowej, któraby otworzyła żydom drogę do Palestyny.

Litewskie pismo „Lietuovos Aidas" pisze: Żabotyński już przedłożył rządowi polskiemu p r o j e k t w y s i e d l e n i a ż y d ó w z P o l s k i, lecz część żydów podniosła z tego powodu alarm. Wprowadzenie tego projektu napotyka na pewne trudności, jednak r z ą d p o l s k i, zdaniem Żabotyńskiego, p r o j e k t t e n p o p i e r a.

* * *

Jak dotąd, nic nie słyszeliśmy, aby Żabotyński przedłożył rządowi polskiemu jakiś projekt. Z tego doniesienia litewskiego wynika, jakoby akcja Polski na terenie Ligi Narodów była popieraniem projektu Żabotyńskiego.

Rozbieżne zdania żydów w Polsce na temat wysiedlenia ich do Palestyny są łatwo zrozumiałe. Żabotyński „wódz" o wielkich ambicjach narodowych, chętnie widziałby państwo żydowskie, w którem chciałby odegrać jedną z pierwszych ról, żydostwo t. zw. „zasiedziałe" nie chce się wyrzec wygodnego pasorzytowania na ciele Polski, czy innych państw. Te rozbieżności zlikwiduje naród polski, który — gdy przyjdzie czas — nie będzie się pytał ani p. Żabotyńskiego, ani innych Thonów, co z żydami się ma zrobić. Jest faktem, że Polskę opuścić bedą musieli.

Rozpoczynają nowy atak na ustawę o uboju rytualnym.

CZY HISTORIA SIĘ POWTÓRZY?— „20 TYSIĘCY RODZIN ŻYDOWSKICH STRACI MOŻLIWOŚĆ BYTU PO WPROWADZENIU USTAWY"— GROŹBY... I CO MY NA TO.

Zbliża się termin wprowadzenia ustawy o uboju rytualnym. Im bliższy jest on dnia realizacji, tem silniejsze są ataki żydów zmierzające do zanulowania uchwalonej ustawy. Jaki będzie efekt tych zabiegów — pokaże przyszłość, w każdym razie już dziś stawiamy sobie pytanie: czy historia powtórzy się? Przypominamy sobie bowiem, jak nagle i niespodzianie w przeciągu kilkunastu godzin po uchwaleniu ustawy przez Sejm, niewiadomo jak i przez co zmieniono tekst ustawy na korzyść żydów. Nie wglądamy w kulisy tej sprawy, o której

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk rozprawy **Ks. Charszewskiego** pt.: **„Estera i Esterki"**. Jak wszystkie prace Ks. Charszewskiego, tak i ta niewątpliwie wzbudzi w Czytelnikach żywe zainteresowanie.

RED. H. P.

dużo dałoby się powiedzieć, mamy jednak pewne obawy, czy po tym ataku, który żydzi obecnie inicjują nie wydarzy się coś podobnego. Ale nie należy uprzedzać faktów. Narazie zwrócimy uwagę na pierwsze poczynania żydów wymierzone w ustawę o uboju rytualnym. Pierwsze jaskółki ataków wyszły z Warszawy. Oto co pisze o tych początkach prasa żydowska:

„Przy udziale kandydatów 15 miast odbył się zjazd przedstawicieli żydowskich kupców drobiu. Jak ze statystyki, przedłożonej przez poszczególnych delegatów wynika, to o ile ustawa o uboju rytualnym zostanie wprowadzona w obecnej formie w życie, utraci egzystencję przeszło 20 tysięcy rodzin. Po referacie radcy prawnego związku adwokata Mirocznika, który zdał sprawę z interwencji u władz, zjazd wyłonił komitet złożony z następujących członków: Hochmann, Mirocznik i Sandberg, Warszawa, Fuks i Wajnblum, Łódź, oraz Ast i Storch ze Lwowa. Komitet będzie dalej walczył o złagodzenie ustawy, a w listopadzie zwołany zostanie do Warszawy ogólno polski zjazd żydowskich kupców drobiu dla opracowania planów dalszej akcji.

Równocześnie odbyło się w Warszawie masowe zebranie żydowskich rzemieślników mięsnych, którzy w rezultacie dyskusji postanowili jednogłośnie, że właściciele jatek nie będą czynili starań o indywidualne przyznawanie im koncesyj na prowadzenie jatek z koszernym mięsem. Ogólnopolska organizacja rzemieślników mięsnych podejmie interwencje w sprawie koncesyj i do niej zainteresowani powinni się zwracać.

W tych dniach delegacja żydowskich rzemieślników mięsnych została przyjęta przez szefa wydziału aprowizacyjnego komisarjatu rządu inż. Ryszakiewicza, który poinformował ją, że w wyniku sobotniej konferencji z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw sprawa wydania koncesyj na jatki koszerne została oddana wydziałowi aprowizacyjnemu komisarjatu rządu, który się zajmie tym problemem w połowie listopada".

Jak więc widzimy odbył się już jeden zjazd omawiający sprawę uboju rytualnego, a równocześnie żydzi zapowiadają dalszą akcję. Argumentem przekonywującym ma być „ponure widmo" 20 tysięcy rodzin żydowskich, które się oczywiście skazuje na wymarcie. To są stare piosenki, za któremi kryje się inne widmo, widmo utraty wielkich miljonów, które żydzi zarabiali na rytualnym uboju. Żydzi są przebiegli: gdy się im ten „humanitarny" trick o 20 tysiącach głodnych nie uda, przygotowują drugi. Ten ma być groźbą. Oto żydzi zapowiadają bojkot jatek z mięsem z uboju rytualnego. Poza tym kryje się groźba niespożywania mięsa. Czy te „argumenty" mają przekonać Polaków o tem, że żydów się „krzywdzi" i że nie należy przeprowadzać ustawy o uboju rytualnym? Zdaje się, że napewno nie!

Dlatego na ataki żydów zmierzające do dalszego „obcinania" ustawy, lub do zupełnego usunięcia jej nie powinny być wogóle brane pod uwagę. To jest tak samo, jak w chwili, kiedy 8 tysięcy zł miały unieszkodliwić złożenie ekspertyzy ks. dra Trzeciaka, której się żydzi tak okropnie bali. Akcja żydowska jest przejrzysta; naszem zadaniem jest ją unieszkodliwić tylko nie połowicznie, ale zupełnie.

Oby nie doprowadziła ona do anulowania uchwały!

Filar żydowskiej potęgi gospodarczej w Polsce

Jakimi sposobami żydzi opanowują nasze życie gospodarcze.

Sekcja badania organizacji kas bezprocentowych przy Związku Polskim w Warszawie rozesłała do prasy polskiej artykuł p. T. Kurowskiego, artykuł tak rewelacyjny, że zapoznać się z nim powinno całe społeczeństwo polskie. Dla dobra polskiej sprawy artykuł ten zamieszczamy w całości. Red.

Wiele zapisano już papieru na temat kryzysu polskiego, na temat rzemieślnika i kupca polskiego, na temat kurczena się polskiego stanu posiadania. Żaden jeden z polityków i ekonomistów nie sięgnął do dziedziny zupełnie u nas nie znanej, może niebezpiecznej dla śmiałka, który chciałby jej mroki rozświetlić, ale jakże ciekawej dla naszej dzisiejszej polskiej rzeczywistości.

AGENTURA OBCA

W polsce działają agentury obcego kapitału, eksploatujące nasze gospodarstwo „klasycznymi" metodami kolonialnymi. To jest znane. Ale mało kto wie o istnieniu specjalnej agentury, której działalność tajemnie wyniszcza nasz organizm gospodarczy, niszczy nasz handel i rzemiosło, wydziera nam ziemię i posiadłości miejskie. Tą agenturą o niewinnej nazwie jest „Centralne Towarzystwo Bezprocentowego Kredytu i Krzewienia Pracy Produktywnej wśród Ludności Żydowskie w Polsie", w skrócie C. K. B., działające za pośrednictwem rozsianych w wielkiej ilości po całym kraju tak zw. Kas Bezprocentowych. Kas tych istnieje obecnie w Polsce ponad 1500. gdy jeszcze w r. 1926 było ich 226.

SIEĆ

CKB zostało powołane przez Amerikan Joint Distributiohn Comitee, instytucję stworzoną przez żydostwo światowe dla niesienia pomocy żydom w Polsce. Pomoc ta, na nasze nieszczęście, rzeczywiście jest świetnie zorganizowana. Wystarczy powiedzieć, że w tych miejscowościach, gdzie mieszka 300 żydów, istnieje kasa bezprocentowa, w miejscowościach zaś, gdzie jest mniej niż 300 żydów, CKB posiada męża zaufania, który jednocześnie jest korespondentem Biura Ekonomiczno - Statystycznego Centrali. Poza tym CKB działa za pośrednictwem stworzonych przez siebie instytucji jak, 1) Centrala surowców dla rzemieślników żydowskich, w oddziałach której rzemieślnicy - żydzi nabywać mogą surowce po cenach fabrycznych i na bezprocentowy kredyt, 2) Spółdzielnie pracy dla zbiedniałych rzemieślników, 3) fachowe kursy zawodowe i wreszcie kasy bezprocentowych kredytów.

TRUDNA WALKA

W tych warunkach rzemieślnik czy dobny kupiec polski nie może marzyć nawet o konkurowaniu z rzemieślnikiem, czy kupcem żydowskim, posiadającym do dyspozycji tak zmontowany aparat CKB i korzystającym z bezprocentowych kredytów nie tylko gotówkowych, lecz i towarowych, co pozwala mu dowolnie obniżać cenę dla zniszczenia polskiego konkurenta. Jest to tembardziej możliwe, że CKB kryje odnośnemu kupcowi wszelkie straty poniesione przezeń z tego tytułu.

FUNDUSZ KONKURENCYJNY

System ten stosowany na dłuższą metę, musiałby dać w rezultacie deficyt. Unika się tego przez to, że hurtownik żydowski stara się o większość odbiorców - gojów. Ci pokrywają mu różnicę cen płaconych przez żydowskiego sklepikarza. Żeby nie być gołosłownym, podam jeden z wielu przykładów. Żydowski hurtownik w Łosicach, Fajgenblum sprzedaje polskim kupcom towary po cenie o 25 proc. wyższe niż swym współwyznawcom, przy czym bezczelnie przyznaje się, że z tego 5 poc. idzie na t. zw. fundusz konkurencyjny czyli poprostu na zniszczenie kupca polskiego.

150 MILIONÓW KAPITAŁU

Również nieświadoma klientela polska, kupująca u żydowskiego detalisty, pokrywa w krótkim czasie koszta konkurencji CKB, bo trzeba wiedzieć, że każdy kupiec, każdy rzemieślnik żydowski płaci składki na CKB. Ubożsi żydzi, nie dając pieniędzy, oddali za darmo swą pracę na rzecz CKB. Nic też dziwnego, że gdy kapitał ofiarowany CKB przez Joint wynosił 5 miljonów dolarów, dziś wynosi już przeszło 150 mil. złotych w gotówce i w nieruchomościach, które przynoszą dochód.

ŻYDOWSKI WYWIAD GOSPODARCZY

Wydajna działalność CKB możliwa jest przy dokładnej penetracji terenu, przy sprawnie działającym wywiadzie gospodarczym, informującym o wszelkich posunięciach gospodarczych w kraju. Zadanie to wykonywa powołane do życia przez CKB Biuro Ekonomiczno - Statystyczne, którego korespondenci, jak pisaliśmy wyżej rozsiani są po całej Polsce. Przysyłają oni swe raporty do centrali która po opracowaniu ich przekazuje je Ekspozyturze Joint'u na Europę wschodnią, mieszczącej się do niedawna w Berlinie (obecnie w Paryżu).

W ten sposób całokształt naszego gospodarczego, a z pewnością i z nim związanego życia społeczo - politycznego, znany był w Berlinie.

Jeżeli zdamy sobie sprawę, ile wysiłków poszczególne rządy wkładają w prowadzenie pokojowego wywiadu gospodarczego, uświadomimy sobie, jakim prezentem były dla Niemców gotowe raporty CKB.

PRZYWILEJE ŻYDOWSKIE

To też podziwiać trzeba niezrozumiałe stanowisko rządu polskiego w tej sprawie, który udzielił CKB wielkich przywilejów, o jakich marzyć nawet nie może rzemiosło, drobne kupiectwo czy spółdzielczość polska; przywileje te są następujące:

1) Prawo posługiwania się własnymi wekslami, od opłaty templowej.

2) Stała zapomoga Min. Pracy i Opieki Społecznej w wysokości 100 tys. zł.

3) Bezprocentowa pożyczka B. G. K. w wysokości 500.000 zł.

4) Rozporządzenie Min. Spraw Wewn. polecające wszystkim samorządom udzielanie zasiłków pieniężnych żydowskim kasom bezprocentowym. (Przeciętna wysokość tych zasiłków, około 200 tysięcy rocznie.

5) Podania CKB wolne od opłat stemplowych. Prawo prowadzenia procesów sądowych na prawie ubogich.

6) 80 proc. zniżki kolejowej przy przejazdach członków zarządu i pracowników kas.

7) Prawo bezcłowego przywozu z zagranicy paczek odzieżowych dla żydów polskich.

Jeślibyśmy zsumowali te wszystkie dotacje na rzecz żydowskich kas bezprocentowych ulgi i sumy z opłat ubojowych otrzymamy sumę równą, o ile nie większą, od sumy wszystkich płaconych przez żydów podatków.

Czy to nie skandal? Raz wreszcie trzeba z tym skończyć. Dosyć napychania kieszeni żydom i wspierania ich przeciw kupcowi i rzemieślnikowi polskiemu. (W.)

Antysemita kandyduje na prezydenta Ameryki

T. ZW. TRZECIA PARTJA — ANTYSEMITA LEMKE KANDYDUJE. — NARÓD AMERYKAŃSKI POZNAJE NIEBEZPIECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE — RADIOWY APOSTOŁ DZIAŁA.

Swojego czasu prasa żydowska zaatakowała w sposób bardzo ostry znanego księdza katolickiego **Coughlin'a** w Ameryce, który przez radio ostrzegał Amerykanów przed niebezpieczeństwem żydowskim. Ataki te chwilowo przycichły, ale znów powtórzyły się w ostatnich tygodniach w czasie kampanji wyborczej na prezydenta U. S. A. Dlaczego? Oto dlatego, **że ks. Coughlin wystawił kandydata na prezydenta,** którym jest jeden z wybitnych antysemitów **Lemke.** Zebrania przedwyborcze tej „trzeciej partji" ks. Coughlin'a cieszą się wielkim wzięciem; bierze w nich udział nieraz po kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Jak wiadomo dotychczas Ameryka była podzielona na dwa obozy: demokratów, których przedstawicielem jest dotychczasowy prezydent Roosevelt i republikanów, z ramienia których kandyduje gubernator **Landon.** Do tych dwu partyj doszła trzecia ks. Coughlin'a, którą można nazwać faszystowską.

Któż to jest ks. Coughlin? Jest to skromny ksiądz katolicki, który obserwując życie Ameryki doszedł do przekonania, że przechodzi ona powoli, ale systematycznie pod panowanie żydów, że niebezpieczeństwo żydowskie zagraża jej coraz bardziej. Rozpoczął on uświadamiać naród amerykański drogą odczytów radiowych, co zjednało mu wkrótce tysią-

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym Konto P. K. O. 70-200

cie zwolenników. Popularnie nazwano go „radiowym Apostołem Ameryki". Kiedy ks. Coughlin zorjentował się, że szeregi antysemitów rosną, wystąpił na widownię polityczną i zorganizował obóz polityczny wystawił w obecnych wyborach kandydata na prezydenta. Tak więc w dziejach Ameryki poraz pierwszy wysunięto antysemitę na kandydata na prezydenta. Napewno kandydat ten nie uzyska większości, walka toczyć się bowiem będzie między Rooseveltem a Landonem, ale niewątpliwie przyczyni się do poruszenia zagadnienia żydowskiego w Ameryce. W chwili, kiedy Roosevelt otacza się żydami, kiedy w rządzie jego posiadają oni kilka tek, rozbudzenie ducha narodowego i otwarcie wielu milionom oczu na niebezpieczeństwo żydowskie nie pozostanie bez znaczenia na rozwój dalszych wypadków w Ameryce.

Żydzi to doskonale rozumieją i dlatego rozpoczęli obecnie generalny atak na tego „Apostoła Ameryki", aby go o ile możności zdyskredytować. Boją się tego, aby i społeczestwo amerykańskie nie otwarło oczu na nie bezpieczeństwo żydowskie i nie rozpoczęło go zwalczać. Dlatego to zarzuca się ks. Coughlin'owi, że naśladuje hitleryzm, że budzi nienawiść rasową i t. p.

Wszystko to nie przeszkodzi temu, aby naród amerykański zrozumiał, że żydostwo jest pasorzytem, który wcześniej czy później zwalczony będzie.

Dlaczego żydzi zmieniają wyznanie?

KATOLICKI MISJONARZ STWIERDZA, ŻE ŻYDZI ZMIENIAJĄ WYZNANIE DLA CELÓW POLITYCZNYCH. — ILU ŻYDÓW PRZECHODZI NA CHRYSTJANIZM? — ŻYD POZOSTANIE ZAWSZE ŻYDEM. POWRACAJĄ NA JUDAIZM.

Niedawno temu we Francji ukazała się książka poświęcona sprawie żydowskiej, a specjalnie kwestji przechodzenia żydów na chrystjanizm. Książka i jej dane są tem cenniejsze, że napisali ją księża katoliccy, którzy w ocenie byli zupełnie objektywni.

Ze statystyki wynika, że najwięcej nawróceń u żydów było w ostatnich latach w Austrji. W samym Wiedniu w ciągu 24 lat (od 1910—1934) przyjęło chrzest 5355 żydów, czyli przeciętnie rocznie wypada około 213 nawróceń.

Przyczyny nawróceń są różne. Cenne jest w tym wypadku zdanie **ks. Bonsirven**, który oświadczył, że żydzi przy nawracaniu się **kierowali się motywami przeważnie politycznemi.**

Fakt ten najdobitniej zaobserwowano na Węgrzech, gdzie po stłumieniu bolszewickiego powstania żyda Bela Kuhny (Cohna), żydzi masowo „nawracali" się na wiarę chrześcijańską, tak, że w jednym roku 1919 zanotowano 4.226 „nawróceń". Oczywiście, że te „nawracania" były efektem obawy represyj za udział żydów w powstaniu. Fakt ten potwierdza zmniejszenie się ilości nawróceń w latach następnych, kiedy zapanował spokój i kiedy żydzi nie musieli się obawiać represyj; w roku 1924 zanotowano tylko 243 nawrócenia.

Objawy zmiany wyznania są widoczne w krajach, gdzie skupienia żydów nie są wielkie. We Francji rocznie zmienia wyznanie około 68 żydów. W Polsce w ostatnich latach nie notowano zbyt wielkiej ilości „nawróceń" żydów (tem lepiej dla nas Polaków).

Ogółem na całym świecie rocznie zmienia wyznanie

10 TYSIĘCY ŻYDÓW.

Przyjmowanie wiary chrześcijańskiej przez żydów nigdy szczere nie było. Pamiętamy, co o swem nawróceniu powiedział Heine, wiemy jak postępowali w Hiszpanji marani, którzy po setkach lat przyznawali się do religji mojżeszowej. Jest faktem, że nawrócony żyd nigdy nie był dobrym chrześcijaninem, (możnaby znaleźć bardzo nieliczne wyjątki) pozostawał ateistą, albo żydem. W bardzo wielu wypadkach żydzi powracali na judaizm z powrotem. Katolicyzm nigdy nie miał specjalnej korzyści z nawracania żydów. To samo potwierdza tu przytoczone sprawozdanie francuskich misjonarzy.

A teraz przytoczę wypadki z ostatnich miesięcy ilustrujące fakty nawrócenia się żydów na chrystjanizm i powrotu żydów na judaizm.

Znana gwiazda filmowa Franciszka Gaal przeszła na chrystjanizm. Zapytana przez rabina dlaczego to robi, oświadczyła, że ze względów ma trymonjalnych. Szczerość zupełna.

Kiedy z Polski wyjeżdżała w tych dniach grupa muzyków żydowskich do Palestyny, w ostatniej chwili usunięto z niej braci Szulców, którzy — jak się okazało — przeszli swego czasu na chrystjanizm. Równocześnie prasa żydowska podała, że bracia Szulc zmienili dlatego wyznanie, aby nie być przedmiotem śmiechu z powodu swej przynależności religijnej. A co ciekawsze, słyszymy, że mają oni powrócić na judaizm, aby do Palestyny wyjechać.

Przykładów podobnych możnaby nawymieniać wiele. Wszystkie zdążają do tego, że żyd nigdy prawdziwym chrześcijaninem nie będzie, że religja chrześcijańska nie jest dla niego potrzebą, ale celem do pewnych zysków materjanych.

Tego jeszcze w Polsce nie było!

Książki gloryfikujace żydów

obowiązkową lekturą dzieci polskich

BREDNIE O ZASŁUGACH ŻYDÓW POLSKICH, KTÓRE SIĘ WPAJA W MŁODZIEŻ POLSKĄ. — PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO KSIĄŻEK SZKOLNYCH WYDAJE KSIĄŻKĘ PISANĄ PRZEZ ŻYDÓW. — DOKĄD BĘDZIEMY KARMIĆ LEKTURĄ ŻYDOWSKĄ NASZĄ MŁODZIEŻ?

Oto przykład smutnej rzeczywistości polskiej: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych wydało książeczkę z serji „Bibljoteka Szkoły powszechnej" pt. „ŻYDZI". Napisana ona jest przez panów **Majera Tau bera i „Jerzego" Weingarten**, którzy przyjście żydów do Polski przedstawili jak sielankę, a rolę żydów w Pol sce jako wielkie zasługi. Książeczka ta, którą się przeznaczyło młodzieży szkolnej jako lekturę (może obowiązkową?!) jest najordynarniejszym panegirykiem na cześć żydów i jako taka najzupełniej niezgodna z rzeczywistością polską, powinna być absolutnie usunięta z użycia publicznego. **Nie chcemy aby dzieci polskie wychowywano w nienawiści do żydów, ale z drugiej strony nie chcemy, aby u dzieci polskich pobudzano miłość do narodu, który Polsce nic nie dał, który o Polskę nie walczył, który zawsze był wrogiem naszego kraju, a który dziś szerzy zastraszająco bezbożnictwo i komunizm.**

Przyjrzyjmy się niektórym wyjątkom tego żydowskiego „dzieła". Oto co czytamy o przybyciu żydów do Polski:

„Było to bardzo dawno temu. Tysiąc lat od owego czasu minęło. Polacy byli wtedy poganami i nie wiedzieli jeszcze nic o Bogu.

Żydom było wówczas bardzo źle na świecie. Wybrali więc najmądrzejszych z pośród siebie i posłali ich do księcia polskiego Leszka, by ten zlitował się nad nieszczęśliwymi i pozwolił im zamieszkać w Polsce.

Po krótkim namyśle książę Leszek zadał poselstwu takie pytanie:

— Jaką religję wyznajecie?

— Wierzymy w niewidzialnego Boga, który wszystko stworzył.

— Jeżeli kto myśli inaczej od was, czy uważacie go za człowieka?

— Każdy, kto myśli i mówi, jest człowiekiem i za człowieka powinien być uważany.

— A jak postępowaliście z obcymi, co w dawnej ojczyźnie waszej — w Palestynie — osiąść chcieli?

— Obchodziliśmy się dobrze, bo w naszych świętych księgach pisane jest: „Przychodniom nie uczynisz krzywdy".

Wszystko to księciu Leszkowi bardzo się podobało. Powiedział, że się namyśli i po trzech dniach da odpowiedź.

Na trzeci dzień posłowie żydowscy stanęli przed tronem, a książę Leszek powiedział im, że żydzi mu się spodobali i rad ich w swem państwie widzieć.

Posłowie podziękowali za gościnę. Wkrótce dużo żydów poczęło przybywać do Polski".

Wygląda to tak, jakby żydzi byli aniołami dobroci. Pytanie tylko, dlaczego im wtedy mimo tego było tak źle? Jesteśmy ciekawi, dlaczego autorzy nie wspomnieli nic o talmudzie, który nakazuje gojów nienawidzić? Takie przypuszczenie, że żydzi przynieśli Polsce kulturę i wiarę w Boga(?!) to już curiosum.

W innem miejscu tej książki czytamy takie zdanie:

„Zgodne współżycie panowało między żydami a chłopami, bo wzajemnie sobie pomagali. Żydom było dobrze w Polsce, lepiej, niż w jakiemkolwiek innem państwie, więc coraz więcej żydów osiedlało się w Polsce i dotychczas w wielkiej ilości tu mieszkają".

To już jest fałsz historyczny, że pożycie chłopa z żydem było zgodne. Wprost przeciwnie: żyd był pijawką, która z chłopa wyciągała wszystkie żywotne soki. To, że żydom było dobrze w Polsce to o tem wiemy, dzisiejsza nędza Polaków wskazuje na to najwyraźniej. Ale dlaczego im było dobrze? Oto dlatego, że to, co się należało Polakom oni zabierali.

Książka tu omówiona mija się z celem. Młodzieży otworzy rzeczywistość oczy; bieda i nędza w własnym kraju, gdzie żydom najlepiej się powodzi nie usposobi jej życzliwie do żydów. A raz nareszcie mogłyby się skończyć wypadki wydawania przez instytucje państwowe książek wcale nie-państwowych. Młodzież polską należy wychowywać inaczej.

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

Kalendarz propagandowy przeciw komunistyczny przeciw żydowski

W Toruniu zawiązał się Komitet Wydawnictwa **Kalendarza Propagandowego przeciwkomunistycznego i przeciwżydowskiego.** Doceniając należycie znaczenie propagandowe dzieła, zamieszczamy komunikat Komitetu Kalendarza. **Red.**

Niniejszy Kalendarz poświęcamy ś. p. wachmistrzowi Armji Polskiej Janowi Bujakowi, zamordowanemu skrytobójczo w Mińsku Mazowieckim w dniu 2 czerwca 1936 r. przez żyda Judka Lejb Chaskiewicza.

Oświadczamy kategorycznie, że wszelkie zamachy na życie polskie, polityczno - gospodarcze i społeczne przez rozsadzanie społeczeństwa od wewnątrz, wprowadzaniem miazmatów chorobotwórczych do organizmu państwowego, zakładanie jaczejek komunistycznych uważamy za zamach na całość granic Państwa i Narodu Polskiego. Na gwałt odpowiemy nie tylko zorganizowanym oporem, ale przejdziemy do czynnej walki i siłą wyplenimy zarazę, która nasz Naród toczy. Historia ostatnich lat dowiodła niezbicie, że źródłem komunizmu począwszy od Rosji Sowieckiej poprzez Węgry, Hiszpanję, są żydzi. Rozsypani po całym świecie żyją kosztem tych państw, w których zamieszkują z wielką krzywdą prawych właścicieli. Szczególnie pod tym względem cierpiała i cierpi Polska. Złote karty historji naszej, czy to w czasach przedrozbiorowych, czy w czasie półtorawiekowej niewoli, wykazują, że żydzi aczkolwiek zamieszkali w Polsce oddawna tworzą odrębny naród, niczym z Polską nie związany.

A czas już najwyższy, by Naród Polski spojrzał w oczy grożącemu niebezpieczeństwu. Nie powinno być miejsca na urojony wstyd, czy brak odwagi cywilnej. Bo może być zapózno, jako to miało miejsce w Rosji, a tego co tam jest obecnie, za wszelką cenę chce uniknąć Naród Polski — kupiec, rzemieślnik, robotnik czy rolnik. Żydzi nie zważają na nic, pracują zawzięcie na rzecz komuny a narody toną w bratniej krwi, z oparów której rodzi się czerwona gwiazda pięcioramienna, symbol najstraszniejszego teroru i panowania żydowskiego nad światem. Krwawa łuna pożaru hiszpańskiego zmusiła narody do ponownej rewizji stosunku swego do żydów na całym świecie. Tylko w Polsce jeszcze cień Estery przesłania oczy, przygodnym zbawcom narodu. Oby nie zapóźno przejrzeli.

Nieodzownym warunkiem utrzymania niepodległości politycznej jest niezależność gospodarcza, którą zdobyć musimy, jak ją zdobyły inne narody. Warsztaty pracy w Polsce muszą przejść za wszelką cenę w ręce polskie. To nasz cel, a środków do przeprowadzenia naród polski ma w sobie dość.

W szczerej trosce o polskość Państwa Polskiego a w szczególności naszej prastarej dzielnicy pomorskiej, która w ostatnim czasie stała się przedmiotem szalonych ataków żydowskich na nasz stan posiadania, wystąpiliśmy do walki. Pierwszym jej etapem jest wydawnictwo niniejszego kalendarza.

W szeregu artykułów wybitnych znawców wrzodu żydowskiego i danych statystycznych, staraliśmy się zupełnie objektywnie przedstawić stosunek i działalność żydów w Polsce. Ocenę i wnioski pozostawiamy czytelnikom.

Dlatego też wydając niniejszy kalendarz jesteśmy przekonani, że wysiłek nasz znajdzie żywy oddźwięk jak Polska długa i szeroka.

Od nas samych przyszłość nasza zależy.

Nasze hasło dnia dzisiejszego jest „swój do swego po swoje" a odzew dnia jutrzejszego „kapitał narodowy musi zdobyć polski wytwórca, kupiec, rzemieślnik, rękodzielnik".

Nie jałmużna lecz obowiązek

Zainicjonowana przez rząd akcja pomocy dla bezrobotnych jest w toku. W całym kraju powstają komitety lokalne, szereg organizacyj, instytucyj oraz pojedyńczych osób dekla rują swą współpracę, a ofiary poczynają już wpływać. To koło rozpędowe winno mieć coraz większe tempo i zasięg działania. Idzie bowiem o los z górą 400 tysięcy bezrobotnych i ich rodzin w obliczu nadchodzącej zimy i widma głodu. Kwestja pomocy dla tak wielkiej masy obywateli pracy pozbawionych — nie jest i nie może być rozstrzygana jedynie na płaszczyźnie uczuciowej. Do tego wielkiego problemu o charakterze państwowym, społecznym-socjalnym i gospodarczym — całe społeczeństwo winno podejść dwoma torami, a mianowicie sercem i rozumem. Nie wątpimy, że nasze wielkie, polskie serce, tylekroć kuż wypróbowane — zadrga w piersi każdego z nas. Lecz sercu musi przyjść z pomocą rozum i instykt samoobrony państwowej i narodowej.

Cóż nam w tej sprawie mówi rozum? Głosi on przede wszystkim, że Polska z uwagi na swe geopolityczne warunki i obecną sytuację międzynarodową winna na gwałt pogłębiać swój potencjał obronności, że musimy w myśl wskazań Naczelnego Wodza podciągać Polskę wzwyż, że dla tego najwyższego celu winny być użyte wszystkie środki. Nie można tedy żadną miarą zezwolić na to, by w tym naszym murze obronnym powstała szczerba, wywołana głodem i nędzą milijonowej masy ludzkiej (ilość bezrobotnych wraz z rodzinami).

Nasi bezrobotni bracia są **przecież** także żołnierzami Rzeczypospolitej w czasie pokoju i wojny. Żołnierz głodny, przez własne społeczeństwo opuszczony, jest żołnierzem złym i rozgoryczonym. A winien on przecież kochać kraj i swój naród, którego ma bronić. Tedy ci, którzy pracę mają, którzy są w lepszych warunkach materjalnych — winni we własnym, dobrze zrozumiałym interesie pomóc dziś swym bezrobotnym braciom.

Rozum mówi nam dalej, że organizm społeczny musimy uodporniać przed zarazą komunistyczną. Usiłuje ona dziś wciskać się do nas wszelkiemi szczelinami. Czy jest podatniejszy grunt dla tej potwornej zarazy, jak człowiek głodny i opuszczony? Czy człowiekowi sytemu w Polsce nie sta je przed oczyma widmo strasznych bratobójczych walk w Hiszpanji, wywołanych i podsycanych przez Moskwę, która jest wrogiem naszej niepodległości?

Gdy zaś mowa o gospodarce narodowej i o kompleksie zagadnień z nią związanych, o konieczności wzroście produkcji i wewnętrznej konsumcji, to rozum nam mówi, iż dla dobra całości, gospodarstwa narodowego nie możemy „wyrzucić za burtę" miliona ludzi. To jest żywy, wielki majątek narodowy i państwowy. Te 400 tysięcy bezrobotnych, którym mamy przyjść z pomocą — muszą — gdy warunki na to pozwolą — w dalszym ciągu pracować, produkować, konsumować. A jeśli tak — to muszą mieć siły do tego. To nie mogą być głodni i słabi.

Gdy słońce wiosenne przygrzeje, gdy wielkie roboty znów będą kontynuowane, te setki tysięcy rąk — dziś bezczynnie zwisających i żałosnych — będą Polsce i społeczeństwu potrzebne.

Tak wygląda prosty rachunek, przez rozum dyktowany. I jeszcze jedno. Nasi bezrobotni współobywatele są ludźmi dojrzałymi, mającymi poczucie swej ludzkiej godności. To są ludzie, którzy pracowali, lecz nie żebrali. Zrozumieją mus bezrobocia i konieczność przyjścia im z pomocą. Lecz nie zrozumieją jałmużny, któraby ich godności ludzkiej i pracowniczej uchybiała. Bowiem problem bezrobocia i jego skutków, jeden z największych światowych problemów sentymentalną łezką załatwić się nie da.

O tym społeczeństwo winno pamiętać.

Jan Walewski
poseł na Sejm.

Paląca sprawa t. zw. trupów żydowskich

ŻYDZI NIE BĘDĄ DOPUSZCZENI DO PRACOWNI MEDYCZNYCH — ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE NA UNIWERSYTECIE WARSZ.

WARSZAWA (—) Jak z początkiem każdego roku akademickiego, tak i obecnie kwestja żydowska w wyższem szkolnictwie polskiem stała się aktualną. Między Polakami, a żydami przychodzi do scysyj, których rezultatem są zajścia. Jedną z ważniejszych przyczyn nieporozumień jest sprawa dostarczania trupów żydowskich do prosektojów. Żydzi nie chcą tych trupów dostarczać motywując to zakazem religijnym, natomiast Polacy — zupełnie słusznie nie chcą się zgodzić na to, aby żydzi uczyli się na trupach chrześcijan. Zakaz religijny w tym wypadku wcale nie jest przekonywujący, skoro się zważy że żydzi z tylu zakazów dobro wolnie rezygnują. Nic więc dziwnego, że młodzież nie chce zrezygnować z tego, aby żydzi czynili doświadczenia na trupach żydowskich. Ta paląca sprawa nie została dotąd załatwio na. Jedynie dziekanat medyczny uniwersytetu poznańskiego ogłosił przed wpisami, że żydzi nie zostaną przyjęci na medycynę z powodu niedostarczania trupów do prosektorjum. W innych uniwersytetach takie go ogłoszenia nie było.

Sprawa ta doprowadziła do zajść w uniwersytecie warszawskim, gdzie żydów wyrzucono z pracowni i sal wykładowych. Niewątpliwie to samo przewidywać należy na Un. Jagiell. w Krakowie, Lwowie i Wilnie. Sprawa bowiem trupów powinna być uregulowana w myśl żądań młodzieży polskiej.

* * *

Prasa żydowska całe szpalty poświęca „pogromom" żydów przez polską młodzież akademicką, które się wydarzyły we Lwowie, Warszawie, Krakowie i innych miastach uniwersyteckich. Trudno tu polemizować z tą nahalną powodzią zarzutów rzucanych na „pogromszczyków" polskich. Jedna jest odpowiedź na to: **młodzież polska musi walczyć o numerus nullus w szkolnictwie, musi się bronić przed inwazją żydostwa i nie życzy sobie studjować z żydami.** Pozatem trupy zabitych akademików śp. Wacławskiego, Grotkowskiego sta ły się na zawsze przepaścią między żydami, której nic nie wypełni. W Polsce nigdy Polacy — akademicy nie przestaną walczyć o swe prawa i walczyć będą dotąd, aż ostatni żyd opuści mury polskich uczelni. O tem żydzi muszą pamiętać.

Przed głodem i chłodem brońmy współbraci

Akademicy w Warszawie walczą z żydami

Młodzież akademicka w Warszawie zażądała od żydów zajęcia osobnych miejsc. Ponieważ żydzi nie chcieli się na to zgodzić zmuszono ich do tego. Z powodu tych żądań młodzieży polskiej doszło w kilku wypadkach do zajść, które zakończyły się opuszczeniem sal wykładowych przez żydów.

Akcja odseparowania żydów prowadzona jest przez całą polską młodzież akademicką.

Wyrzucenie żydów z sal wykładowych

LWÓW (—) Na wykładzie prof. Brzozowskiego w Politechnice lwowskiej studenci Polacy wyrzucili żydów z sali wykładowej, a następnie na drzwiach sali wywiesili napis: **„Żydom wstęp wzbroniony".**

Rektor Politechniki z powodu tych zajść zawiesił wykłady. Przeciwko temu opanowała w delegacji młodzież polska, której oświadczono, iż wykłady będą wznowione, gdy młodzież zapewni, że zajścia się nie powtórzą.

Rozruchy antyżydowskie w Iraku

Prasa londyńska podaje wiadomości o rozruchach przeciwżydowskich w Iraku. W październiku zamordowano w Bagdadzie dwu żydów na ulicy, a kilkunastu pobito. Następstwem tych faktów były walki między Arabami, a żydami, które przybrały tak wielkie rozmiary, że kupcy żydowscy musieli zamknąć swe sklepy w obawie przed demolowaniem. W czasie tych walk zabito znów dwu żydów, a jednego poraniono tak, że zmarł z odniesionych ran.

Nadrabin Bagdadu, aby uspokoić wzburzonych Arabów, oświadczył publicznie, iż wyrzeka się współpracy z syjonistami.

Demonstracje Arabów były tak groźne, iż żydzi wogóle nie otwierali swych sklepów, aby nie uległy zdemolowaniu. Arabowie proklamowali generalny bojkot żydów.

Żydzi grożą... Ukraińcom

Żargonowy „Der neuer Morgen" wychodzący we Lwowie oburza się bradzo na Ukraińców, że idą z rządem i że „zwrócili się mocno ku antysemityzmowi-! Ale żydzi — jak zwykle posuwają się dalej i grożą Ukraincom:

„Żydzi nie zapomną im tego, że w czasach, gdy zmagają się oni o swą egzystencję i muszą prowadzić rozpaczliwą walkę, Ukraińcy przyłączyli się do ich ciemiężycieli i dobrowolnie dali się porwać fali antysemityzmu. — Ugoda z antysemityzmem nie będzie Ukraińcom zapomniana, a kiedyś przyjdzie jeszcze czas... porachunku!".

Pomijamy fakt groźby zwróconej w stronę Ukraińców, (oni się z tem sami załatwią) ale zwracamy uwagę na fakt obrazy narodu polskiego, któ ry według żydów jest „ciemiężycielem". Otóż my odpowiadamy żydom, że za to przyjdzie kiedyś czas porachunku! (napewno!!). Dziwimy się, że cenzura lwowska nie reaguje w należyty sposób na bezczelności żydowskie zarzucające narodowi polskiemu ciemięstwo.

Ukraińcy mordują żydów

Za propagandę antysemityzmu żydzi zagrozili Ukraińcom... porachunkiem. A oto jak wygląda rzeczywistość. We wsi Bielec koło Sokala został zamordowany żyd Klamm. Podobny wypadek zdarzył się we wsi Opielsk pod Sokalem, gdzie ciężko poraniono żyda Wisznicera i zrabowano mu 150 zł. W obu wypadkach nie wykryto sprawców. Zachodzi podejrzenie, iż zbrodni tych dokonali Ukraińcy.

Żydzi grożą, a Ukraińcy bez gróźb robią swoje.

Zwycięska Hiszpanja narodowa

Walki powstańców z komuną trwają nieprzerwalnie. Powstańcy na wszystkich frontach prą naprzód i odnoszą stałe sukcesy. Po zdobyciu bohatersko broniącego się Oviedo idzie kolej na Bilbao, gdzie bronią się Baskowie. Podobno ci chcą się poddać.

ATAK NA MADRYT ROZPOCZĘTY

Komunikaty rządu narodowego donoszą, że armja narodowa przystąpiła do generalnego ataku na Madryt. Wojska wspomagane lotnictwem ruszuły do ataku. Gen. Franco wydał rozkaz lotnikom narodowym, aby nie zniszczyli Madrytu bombardowaniem. Obecnie wojska powstańcze znajdują się w odległości jakieś 10 klm od Madrytu. Po zdobyciu Madrytu, który stoi wobec nieuchronnego upadku ruszą powstańcy na zdobycie Katalonji.

ROSENBERG WŁADCĄ CZERWONEJ HISZPANJI.

Ambasador sowiecki żyd Rosenberg stał się właściwym rządcą resztek czerwonej Hiszpanji. Wobec okropnej paniki, jaka ogarnęła Madryt, rozkazy wydaje i o wszystkiem decyduje nie premjer Caballero, czy prezydent Azana, ale pan **Rosenberg** posiłkowany instrukcjami z Moskwy. Rząd w obliczu upadku Madrytu przygotowuje samoloty, któreby mogły uwieźć ministrów i wybitnych przywódców do Barcelony.

33 LOTNIKÓW FRANCUSKICH ZGINĘŁO.

„Neutralność" francuskiego frontu ludowego objawia się w stałem zaopatrywaniu komunistów hiszpańskich w broń, samoloty, amunicję, a nawet materjał ludzi. Komunikaty narodowe donoszą, że wojska narodowe strąciły kilkadziesiąt samolotów rządowych, których pilotami byli Francuzi. Dotąd poległo 33 pilotów francuskich.

PREZYDENT AZANA UCIEKŁ Z MADRYTU.

Napór wojsk narodowych na Madryt zmusił prezydenta Azanę do ucieczki do Barcelony. **Żona i rodzina** Azany uciekła do Francji. Podobno w łonie rządu Caballero powstały rozdźwięki. Na radzie ministrów żądał min. Prieto poddania Madrytu. W czasie tego przyszło do sprzeczki i min. Prieto spoliczkował premjera Caballero. Ten rewolwerem zastrzelił min. Prieto.

WOJSKA NARODOWE ZDOBYŁY NAJWAŻNIEJSZĄ POZYCJĘ.

Wojska narodowe zdobyły najlepiej ufortyfikowaną miejscowość czerwonych **Naval Carnero**, która otwiera drogę do Madrytu. Czerwoni uciekają w popłochu. W Madrycie masowo mordują opornych i zakładników.

MOSKWA I WŁOCHY A HISZPANJA.

Rząd moskiewski wysyła masowo broń do Barcelony. W niedługim czasie ma wysłać 100 samolotów i 50 pilotów. Podobno Sowiety dążą do utworzenia republiki bolszewickiej w Katalonji. Włochy zamierzają wraźie czynnego poparcia Moskwy zablokować Dardanele, aby niedopuścić do poparcia Moskwy.

Polaka ukamienowali żydzi w Wilnie

ZBRODNIE ŻYDOWSKIE NA POLAKACH POWTARZAJĄ SIĘ STALE — OSTRZEGAMY PRZED NASTĘPSTWAMI ZBRODNICZYCH CZYNÓW.

WILNO (—) Jeden z ostatnich numerów Orędownika donosi: Rynek drzewny w Wilnie był widownią okropnego mordu, dokonanego przez żydów na Polaku, szoferze W. Sosnowskim.

Dwaj żydzi napadli Sosnowskiego i obrzucili go kamieniami. Siła uderzenia w głowę jednym z kamieni była tak wielka, że Sosnowski po przeniesieniu do szpitala zmarł.

Zmarły pozostawił żonę i nieletnie dzieci. Policja poszukuje sprawców okrutnego mordu.

Według doniesień prasy nie jest to ostatnia zbrodnio żydowska dokonana na Polakach podobnych wypadkach słyszy się ostatnio dość często. Ostrzegamy przed tego rodzaju wybrykami, gdyż cierpliwość Polaków może się skończyć. Napastliwość żydowska może doprowadzić do wypadków, jakie miały miejsce w Mińsku Maz. Ciekawi jesteśmy czy żydzi wtedy będą także mówić o pogromach?

Żydzi nie mają praw do Sukiennic krakowskich.

SUKIENNICE PRZEZNACZONE BYŁY DLA POLSKIEGO KUPIECTWA — ŻYDZI OPANOWALI BEZPRAWNIE POŁOWĘ SUKIENNIC — O WYPARCIE SEMITÓW Z SERCA KRAKOWA — SPEŁNIĄJMY SWÓJ OBOWIĄZEK.

Kraków (—) Gdy dzisiaj odwiedzimy Sukiennice krakowskie z przerażeniem stwierdzić musimy, że blisko w 50% są one opanowane przez żydów. Obok przyjemnych straganów chrześcijańskich, stoją brudne indywidua żydowskie, które ściągają prze mocą klientów do swych źródeł zakupu. Sukiennice opanowane zostały przez żydów tak, jak i cały Rynek, drogą najazdu idącego z Kazimierza i Stradomia. Zostało to dokonane bezprawnie, gdyż Sukiennice były wybudowane tylko dla Polaków. Stwierdzamy to na podstawie tego, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie było tam ani jednego żyda. Nawet Kazimierz W., który „uszczęśliwił" Polskę żydami, przez to, że wyznaczył im osobną dzielnicę za murami (!) miasta, dał poznać, że żydzi nie mogą się osiedlać w samym Krakowie. I tak było przez długie lata. Żydom nie wolno się było osiedlać w obrębie dzisiejszego śródmieścia, nie wolno im było nawet zamieszkać w Krakowie, a cóż dopiero zakładać sklepy.

Z czasem żydzi złamali to prawo zabraniające im osiedlania się w Krakowie i poczęli powoli garnąć się do miasta. Wypadki te doprowadziły do wybuchu zaburzeń antyżydowskich, o których wspominają kroniki. Fakty te nojdobitniej świadczą o tem, że żydzi wtargnęli do miasta bezprawnie. Ale opanowanie Sukiennic, to chyba najdalej posunięte zgwałcenie prawa przez żydów. Kiedy budynek Sukiennic uległ zniszczeniu przez pożar, odbudowano go tylko ze składek polskich kupców. Żydzi wkroczyli na gotowe.

Dziś, kiedy toczy się walka pomiędzy Polakami, a żydami na polu gospodarczem, należy żydom przypomnieć o tem, że do Sukiennic nie mają prawa. W konsekwencji należy ich z Sukiennic usunąć, a kramy oddać Polakom. Bo wielki wstyd dla nas Polaków, aby zabytek narodowego budownictwa, na którego froncie widnieje obraz Matki Boskiej, był aż w 50 proc. opanowany przez żydów. Polacy - kramarze doznają w bezpośrednim sąsiedztwie żydów nielojalnej konkurencji. Żydzi wspomagani pożyczkami z kahału i różnych instytucyj żydowskich, sprzedają towar tandetny i gorszy (i przez to tańszy) doprowadzają do ruiny kramarstwo polskie. Należy więc z radością powitać zorganizowanie się chrześcijańskich kramarzy w cech, gdyż tylko drogą silnej organizacji można skutecznie walczyć z przeważającym wrogiem.

Społeczeństwo polskie winno poprzeć kupców chrześcijańskich omijając żydowskie sklepy ,bo tylko to jest najskuteczniejszą bronią w walce z przewagą gospodarczą żydów.

Akcja nowozorganizowanego cechu kramarzy chrześcijańskich ma prowadzić nie tylko samoobronę przed inwacją żydowską, cech **kramarzy powinien stanowczo domagać się usunięcia żydów z Sukiennic, gdyż do**

Popieranie żydów to popieranie komunizmu!

nich nie mają żadnego prawa i wdarli się tam przemocą.

Spodziewać się należy, że zapoczątkowana akcja odżydzenia handlu w Krakowie doprowadzi do wielkiej zorganizowanej akcji, która niewątpliwie wyda wiele pożytecznych wyników.

— — —

Prowokacyjne zachowanie się żydów w Sukiennicach.

KRAKÓW (—) Kramarze chrześcijańscy w Sukiennicach wprowadzili szyldy z napisem „Firma katolicka". Żydów to oburza i doprowadza do wściekłości, gdyż klientela polska omija żydów, a kupuje u katolików - Polaków. Na tem tle dochodzi do ciągłych nieporozumień, które prowokują żydzi nie mogący przeboleć tego, że Polacy omijają ich kramy, a popierają polskie. O jednem takiem zajściu pisze „Orędownik": W ubiegłym tygodniu jedna z Polek odeszła od jednego kramu chrześcijańskiego i przeszła do drugiego. Wówczas żydówka Róża Stern berg usiłowała ją przywołać do swego kramu. Jedna z katoliczek-kramarek zwróciła jej uwagę, aby była cicho, bo klient kupuje u kogo innego, wtedy żydówka zaczęła tupać nogą i wykrzykiwać pod adresem katolickiej kramarki słowa w rodzaju:

„Milcz, stul mordę"!

Brat jej żydówki Henryk Sternberg dołączył się do napaści zwracając się do jednego z kramarzy katolików dosłownie:

— „Stul pysk ty stary połamańcu, już i tak jesteś na zdechnięciu, ja z tobą zrobię to samo co zrobiłem z akademikiem".

Zainteresowani tą pogróżką kramarze stwierdzili, że istotnie w sierpniu 1933 r. pewien akademik został pobity przez Sternberga i jego synów za to, że zwrócił uwagę swemu koledze, by kupował u katolika, tak że wówczas zabrało go Pogotowie ratunkowe. Kramarze katoliccy nie zareagowali narazie czynnie na butną zaczepkę żydowską ale wnieśli doniesienie do prokuratora sądu okręgowego w Krakowie.

Relację kramarzy podajemy dosłownie apelując do ludności Krakowa, by nie tylko nie czyniła żadnych zakupów u bezczelnych kramarzy żydowskich w Sukiennicach, ale także by uświadamiała innych o bezczelności żydowskiej.

Gen. Smigły-Rydz Marszałkiem Polski

NOMINACJE NA GEN. BRONI.

WARSZAWA (—) Dnia 10 listopada w przeddzień święta niepodległości, Pan Prezydent nada Gen. Inspektorowi Armji gen. Rydzowi-Śmigłemu godność Marszałka Polski. Wręczenie buławy ma nastąpić uroczyście na Zamku w Warszawie. Buławę wykonuje jedna z firm krakowskich.

Równocześnie krążą pogłoski, że w tym samym dniu otrzyma nominacje na generałów boni gen. Sosnkowski, gen. Berbecki i gen. Dąb-Biernacki

Młodzież akademicka Krakowa

daje wyraz swym przekonaniem antysemickim i antykomunistycznym.

KRAKÓW (—) Onegdaj odbyła się inauguracja młodzieży narodowej Uniwersytetu Jagiell. niezwykle uroczyście. Przed południem odbyło się nabożeństwo, a wieczorem akademja. Po nabożeństwie przybyła młodzież w liczbie ponad 1500 studentów na uniwersytet, gdzie wznoszono okrzyki antyżydowskie i wygłoszono przemówienia. Żydów z gmachu uniwersytetu wyrzucono.

Na wieczornej akademji zjawił się entuzjastycznie witany J. M. Rektor U. J. prof. dr. Szafer i kilkunastu profesorów U. J. Młodzież w liczbie około 2 tysięcy odśpiewała hymn narodowy, poczem przemówił ks. prof. dr. Archutowski, który oświadczył, że tragizmem to jest, iż zwalcza się ruch narodowy w Polsce, który żąda praw dla Polaków, a walczy z komunizmem i żydostwem. Jako drugi mowca przemówił prof. dr. Folkierski na temat: „Alcazar". Na tle bohaterskiej epopei alcazarskiej zobrazował mówca walkę świata aryjskiego z niearyjskim i wskazał, że jedynie ruch narodowy w Polsce i walka z żydostwem doprowadzi do polskiego Alcazaru. Przedstawiciele młodzieży pp. Bielatowicz i Sikora w płomiennych przemówieniach zachęcili młode pokolenie do walki o Polskę dla Polaków, do zwalczania żydostwa i masonerji. Młodzież przez usta swych reprezentantów dała wyraz swym przekonaniom antysemickim i antykomunistycznym. Zebranie zakończył łą odśpiewaniem „Hymnu Młodych". Zaznaczyć należy, że poraz pierwszy do sali uniwersyteckiej wniesiono Krzyż z Chrystusem. Sala była udekorowana flagami narodowemi. Po zebraniu młodzież ruszyła ulicami Krakowa wznosząc okrzyki antyżydowskie. Kilku akademików aresztowano.

Zebranie to wykazało, że najsilniejszą grupą młodzieży i w Krakowie, twierdzy żydostwa i socjalizmu, są antysemici, narodowcy, którzy wypowiedzieli żydostwu walkę bezwzględną.

W ZWIERCIEDLE PRASY:

Armia bez żydów.

Pod tym tytułem zamieszcza „Polska Narodowa" artykuł, w którym wysuwa postulaty słuszne, o które od lat walczy też i nasze pismo. Czytamy tam:

— Walczymy o polskość naszej armji, walczymy o to, aby w jej szeregach znaleźli się tylko i wyłącznie Polacy, aby nie było tam ludzi, którzy tak z Narodem, jak i z Państwem Polskim nie mają nic wspólnego, a nawet temu Narodowi i temu Państwu na każdym kroku szkodzą.

Chodzi nam tu w pierwszym rzędzie o żydów. Nie z tego względu, że kwestja żydowska to, jak twierdzą nasi przeciwnicy, konik, na którym chcemy dojechać do władzy, ale dlatego, że sprawa armji, sprawa obronności państwowej jest zagadnieniem zbyt poważnym, aby można je, przez dopuszczenie żydów do wojska lekceważyć i zaniedbywać. —

A dalej czytamy o nienawiści żydów do armji polskiej, o szpiegostwie ich na korzyść wrogów, o propagandzie komunizmu Nakoniec:

— Cóż mamy sądzić o wydajności naszych fabryk artykułów wojennych, jeżeli dyrektorem na czelnym jedynej w Polsce fabryki prochu jest żyd (!!), a jednym z wyższych urzędników w tej fabryce również żyd. —

To nozostawiamy czytelnikom bez komentarzy.

Słuszne pytanie.

W jednym z procesów żydowskich prokurator oświadczył, że żydowi nie wolno się podawać za przynależnego do narodowości polskiej (słusznie!). Z tego powodu „Hajnt" pisze artykuł pt. „Na drodze do Norynbergi", w którym stwierdza, że dotąd chciano mieć w Polsce jaknajwięcej żydów narodowości polskiej.

— Obecnie sytuacja nagle zmieniła się radykalnie. Prokurator warszawskiego sądu okręgowego oświadczył na sali sądowej w imieniu prokuratury, że żydowi nie wolno podawać się za przynależnego do narodowości polskiej, a i sędzia stanął również na tem stanowisku.

Nie pytajmy również — pisze dalej pismo żyd. — dlaczego nie zdziera się w takim razie szlif polskich całemu szeregowi otwar tych i ukrytych wychrztów, kto rzy zasiadają dziś na najwyższych szczeblach hierarchji polskiej. —

Naszem zdaniem o to warto się zapytać i może przyjdzie czas, gdy...

Przed świętem umarłych.

Zbiżają się święta umarłych. Za kilka dni pożążać będziemy na cmentarze, aby naszym najbliższym oddać tradycyjną posługę. Cmentarze zapłoną światłami.

W tej chwili przypominamy wszystkim Polakom aby nie zapomnieli o swych obowiązku i świec nie nabywali u żydów. Przecież to nienależy do rzeczy pzyjemnych. gdy na cmentarzu katolickim, na ziemi poświęconej płonąć będą świece zakupione u żydów. Może wielu z tych naszych bliskich odeszło z tego świata dlatego, że nie mieli co włożyć do ust, że nie mieli pracy, którą im zabrał obcy. Czyż więc dlatego Rodaku pójdziesz do niepolskiego sklepu, aby pogłębiać nędzę polską?

Pamiętajmy wszyscy o tem, że w święto umarłych nie wolno palić na grobach świec zakupionych u żydów, że sklepy żydowskie należy omijać. Już na kilkanaście dni przedtem żydzi ozdobili swe wystawy świecami i artykułami zdobnictwa grobów, ale to nas nie powinno przekonać o tem, że żydów popierać należy. Zanim wejdziesz do sklepu po świece, przekonaj się czy to sklep Polaka, a następnie, czy świece są produkcji polskiej.

Pamiętajmy, że to winniśmy umarłym.

Czy wiecie?

... że obecni przywódcy ruchu narodowego w Hiszpanji Mola i Cabanellos należeli ongiś do masonerji, a-le poznawszy swe błędy oddali się pracy narodowej? Że gen. Mola stoczył jako kadet pojedynek z obecnym min. spraw zagr. komunistów del Vayo?

... że jeden z dowódców abisyńskiej armji Ras Nasibu zmarł w Davos?

... że przyrost naturalny ludności w Polsce w ostatnim kwartale wyniósł 122.503?

... że jeden z dziennikarzy amerykańskich obleciał na samolocie świat dookoła w 18 dniach 11 godzinach i 13 minutach.

... że w Australji została otwarta pierwsza szkoła talmudyczna? Że jest to dowodem dalszego zażydzania Australji?

... że komuniści, którzy zdobywali Alcazar zniszczyli wszystkie historyczne zabytki i kościoły. a nietknęli synagog?

... że kandydat na prezydenta Ameryki Landon agituje również zapomocą torebek sklepowych, które rozesłał po całej Ameryce?

... że liczba ofiar rozruchów w Bombaju osiągnęła cyfrę 58 zabitych i przeszło 500 rannych?

KRONIKA

Z kraju

DO JEDNEJ z fabryk w Bielsku przyjęła dyrekcja dwu żydów. Na znak protestu robotnicy - Polacy zastrajkowali.

PRZEMYSŁ polski zdeklarował zbiórkę na 60 samolotów przeznaczonych dla armji.

W POZNANIU przekazano armji trzy samoloty bojowe i samochód, które ufundowano ze zbiórki społeczeństwa.

PERLA SCHITELMANN żydówka została skazana na 20 dni aresztu i 100 zł grzywny za lżenie narodu polskiego. Również za obrazę rządu pol-

Armja z narodem — Naród z armją!

skiego inna żydówka Miriam Wekselman została skazana na 3 miesiące aresztu.

DO BEREZY wysłano trzech żydów z Pińska.

ZMARŁ w Krakowie ks. prof. dr. Fijałek b. rektor uniwersytetu lwowskiego.

MAGISTRAT Ostrowca zatrudnił przy budowie miejskiej cieślę - żyda. A bezrobotni Polacy pracy znaleźć nie mogą.

NA ODPUST w Dębicy ludność chrześcijańska, nie dopuściła poraz pierwszy żydów.

MUZYCY żydowscy wyjechali do Palestyny. Część opuściła zespół Filharmonji warszawskiej, część orkiestrę Polskiego Radja.

AUTOBUS P. K. P. zabił pod Myślenicami dwu robotników zajętych przy budowie drogi.

NA GRANICY polsko - niemieckiej schwytano bandę złożoną z 15 żydów, którzy usiłowali przemycić do Niemiec walutę. Wszystkich aresztowano.

W SĄDZIE KARNYM w Krakowie zostało skazanych 12 żydów za przemyt sacharyny.

ZAJŚCIA antyżydowskie powtórzyły się na Uniwersytecie warszawskim, politechnice i w Szkole Głównej Handlowej. Młodzież rozrzuca ulotki antyżydowskie.

PREMJER Składkowski wydał zarządzenie, mocą którego podwyżka cen grozi zesłaniem do Berezy.

ZA POBICIE polskiej robotnicy w Łodzi została skazana żydówka żona fabrykanta Gitla Tenenbaum na wysoką grzywnę.

PROCES szpiegów niemieckich z wojny światowej żydów Ickowicza i Mehla odbędzie się niedługo w Kaliszu.

DO PALESTYNY wyjechało na studja 810 żydów z Polski.

MIN. BECK złoży oficjalną wizytę min. Edenowi z początkiem listopada.

W MUSZYNIE odbył się proces o zajścia antyżydowskie. Część oskarżonych uwolniono. Proces wzbudził wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego.

Ze świata.

WOJSKA włoskie rozpoczęły ofenzywę w kierunku niezajętych dotąd obszarów Abisynji. Tubylcy witają je radośnie.

DLA URZĘDNIKÓW niemieckich wprowadzono składanie przysięgi na posłuszeństwo wodzowi. Ponieważ żydzi — według komunikatu — takiej przysięgi składać nie mogą, zostali automatycznie usunięci z wszelkich posad państwowych.

ARABOWIE zapowiedzieli nieubłagany bojkot gospodarczy żydów.

W BRAZYLJI spłonęło całe miasto Cuba de Atacama. Straty wynoszą przeszło 5 miljonów pesów.

WIELKI BLOK antyżydowski powstał we Francji.

PRASA angielska podaje, iż od roku 1934 pracowała Moskwa nad wznieceniem wojny domowej w Hiszpanji.

KANCLERZ HITLER powierzył gen. Göringowi wykonanie planu czteroletniej odbudowy Niemiec.

TRZĘSIENIE ZIEMI we Włoszech zniszczyło około 1000 domów.

WOJSKA NARODOWE w Hiszpanji odnoszą ciągle zwycięstwa. Czerwoni uciekają w popłochu. Rząd zamierza uciec z Madrytu.

ACTION FRANCAISE stwierdza, że front ludowy we Francji zaopatruje komunistów hiszpańskich w broń i amunicję. Ostatnio wysłano do Hiszpanji 5 samolotów.

SKLEPY aryjskie w Niemczech otrzymają specjalne szyldy, aby w ten sposób odróżnić się od żydowskich.

KOMUNISTYCZNEGO kandydata na prez. Ameryki Browdera, obrzucili przeciwnicy polityczni jajami w chwili, gdy chciał wygłosić przemówienie.

NA LITWIE zwolniono z pracy 50 nauczycieli - żydów spowodu braku kwalifikacyj.

STUDENCI niemieccy wywołali rozruchy antyżydowskie w Pradze.

O USTĄPIENIU LITWINOWA mówi się wiele. Paryski „Le Matin" wymienia jego następcę, którym ma być ambasador Potiemkin.

Krwawe zajścia na uczelniach lwowskich.

MŁODZIEŻ OGŁOSIŁA STRAJK.—TRZECH ŻYDÓW RANNYCH.

LWÓW (—) W piątek przyszło do silnych zaburzeń na uniwersytecie i politechnice lwowskiej. Młodzież akademicka domagała się odseparowania żydów. Na wykładzie b. premjera prof. Bartla jeden ze studentów politechniki Stanisław Szutkiewicz wygłosił przemówienie, w którem zaatakował żydów i podobno obraził prof. Bartla, za co został relegowany z uczelni.

W odpowiedzi na to młodzież zwołała wiec, na którym proklamowała strajk protestacyjny. Rozrzucono ulotki potępiające prof. Bartla i rektora U. J. K. Kulczyńskiego za to, iż ten wystąpił swego czasu w obronie żydów.

Po wiecu przyszło do zaburzeń na uniwersytecie, gdzie zostało rannych trzech żydów (w tem jeden ciężej). Wykłady na uniwersytecie i politechnice zostały zawieszone. Na mieście przyszło do demonstracyj, w czasie których wybito w kilku sklepach żydowskich szyby.

Z czasopism.

„Młody Obywatel". Nr. 10 (październikowy) „Młodego Obywatela" czasopisma społeczno - gospodarczego dla młodzieży, wydawanego przez PKO już wyszedł z druku i zawiera między innymi art.: „Jak urządzić Dzień Oszczędności", „Rozwój oszczędnictwa szkolnego u nas i zagranicą", zawierający dane statystyczne z rozwoju SKO w poszczególnych okręgach szkolnych, „Nasz teatr kukiełek", „Sport balonowy", „Jak Franek zaoszczędził 250 zł", „Sami oprawiamy książki", „Hodujmy wiklinę", dokończenie powieści „Basia" i t. p. Bogato ilustrowany numer ten zawiera nadto dział zagadek i humoru oraz przynosi szczegóły nowego konkursu „Młodego Obywatela", w którym **nagrodzeni wyjadą na koszt redakcji do Warszawy celem zwiedzenia stolicy i PKO i przemówienia w Polskim Radio.** Prenumerata roczna „Młodego Obywatela" tylko 1 zł. Konto PKO Nr. 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła Referat Pras. — Prop. PKO w Krakowie.

Dnia 15-go października 1936 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 42-gie z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

6263	17196	35548
8310	19728	35946
10217	22617	37765
10689	22875	40232
12970	29465	47098
17094	31627	

Odpowiedzi Redakcji.

WPan F. Sp., Szczerzec k. Lwowa. Współpracę chętnie przyjmujemy. Nadesłane artykuły będziemy wrazie możliwości, zamieszczać. Artykuł ostatnio nadesłany nie zostanie narazie zamieszczony, a to spowodu braku dowodów, których WPan nie nadesłał. Pan rozumie, że każdy nieuzasadniony zarzut z wymienieniem osoby grozi nam procesem, a co zatem idzie kosztami. Dlatego wstrzymujemy się narazie z ogłoszeniem artykułu do czasu nadesłania dowodów, albo po uzyskaniu pisemnej zgody Pana zamieścimy go na odpowiedzialność autora. Z tych względów prosimy o rzeczowe traktowanie wszystkich spraw.

WPan W. D., Rawa Ruska. — Artykuł pójdzie w dwu odcinkach. Artykuł został później przesłany. Dalsze korespondencje będą zamieszczane po nadesłaniu.

WPan „Chłop z nad Wisłoki", Mielec. — Nadesłaną korespondencję zamieścimy w jednym z następnych numerów. Prosimy podać nazwisko dla redakcji.

Korespondencje.

Z Bochni.

Dnia 11 października 1936 r. o godzinie 18-tej odbyło się w wielkiej sali Sokoła w Bochni, plenarne Zebranie Członków Ch. Frontu Gospodarczego przy udziale około 500 osób.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Koła p. inspektora Gadowskiego wygłosił dłuższy referat p. Kurator Przyjemski z Krakowa na temat: Dlaczego u żydów taniej. Uchwalono jednogłośnie zwrócić się do Władz:

1) o przypilnowanie przestrzegania godzin handlu w niedziele i święta,
2) o odebranie innowiercom prawa wyrobu i handlu dewocjonaljami,
3) o zabronienie żydom urządzania zbiórek ulicznych w niedzielę,
4) o nieodraczanie targów spowodu świąt żydowskich.

Obrady i dyskusja odbyły się poważnie i obecni żądali aby kontynuować podobne zgromadzenia organizujące katolickie społeczeństwo.

Następne plenarne Zgromadzenie odbyło się w sobotę dnia 24 października b. r. o godzinie 17-tej w sali Sokoła w Bochni, na którem wygłosił odczyt na temat „Cele i zadanio Ch. Frontu Gospodarczego w Polsce" uproszony Pan Wizytator Ogrodziński.

Dla należytego rozwoju działalności Ch. Fr. Gosp. w Bochni, należałoby zainteresować fachowców do założenia w Bochni: sklepu bławatnego, gotowych ubrań, z wyrobami szklarskiemi, elektro - technicznemi, sklepu z wyrobami żelaznemi, z materjałami budowlanemi oraz przesiedlenie się do Bochni zegarmistrza jublera katolika.

Z Rawy Ruskiej.

Od czasu ukazania się Nr. 41. H.P. w r. 1935 dużo się na lepsze w Rawie Ruskiej zmieniło. Przedewszystkiem należy tu podnieść nieocenione zasługi starosty powiatowego JWPana St. Hawrota. Z jego to inicjatywy został założony sklep kółka rolniczego, którego członkami są wyłącznie Polacy, urzędnicy rawskich urzędów. Wiem tyle, że Pan starosta przystąpił do zakładania sklepu z próżnymi rękoma. Kapitał zakładowy zaczerpnięty został z pożyczki w kasie, którą spłaca się z udziałów członków. Jest to rodzaj spółdzielni, która zaspokaja wszelkie potrzeby udziałowców i innych po cenach bardzo przystępnych. Takie spółdzielnie urzędnicze powinny powstawać w

Spowodu braku miejsca nadesłane korespondencje zamieścimy w nast. numerze

każdym mieście i miasteczku. A jeśli wszyscy urzędnicy i rolnicy odwrócą się od żydowskich sklepów **wspomagając własne**, to żydzi wtedy zrozumieją że trzeba z Polski wiać.

Poza tym, otwarto jeszcze kilka placówek katolickich, między innymi cukiernię (w kamienicy p. Latawca) gdzie wzorowa czystość, przepyszne wyroby, uprzejma obsługa i przystępne ceny, winny pozyskać najwybredniejszych rawskich smakoszy. Brak jest jeszcze w Rawie sklepów: bławatnego, żelaznego, z naczyniem, z materjałami opałowymi, tartacznymi.

Z tego też miejsca apeluję do rawskich katolickich stowarzyszeń społecznych, aby zjednoczyły się na wzór innych miast polskich w „Chrześcijański Front Gospodarczy" (Ch. F. G.), która to organizacja zatacza w Polsce coraz szersze kręgi.

Prócz tych kilku blasków, jest w Rawie wiele jeszcze ciemnych plam. Prawda, że dużo naszych zaopatruje się już w towar w sklepach katolickich. Są jednak zacofani szabesgoje, którzy mimo należenia do kółka rolniczego, kupują wszystko u żydów tłumacząc się tem (jak jedna pani naczelnikowa), że są u żydów zadłużeni. (Czy jeśli się jest ślepym, a wejdzie się w błoto — ma się dalej w nie wchodzić? Łaskawa Pani! Można dać żydowi po 5 zł co drugi miesiąc, niech czeka na pieniądze z nas zdarte przez 20 i więcej lat, a iść tam, gdzie woła obowiązek kupowania, t. j. „Swój do swego"). A już pojęcie ludzkie przechodzi, że nawet ci, którzy powinni dać drugim przykład kupowania u swego (mianowicie niektórzy księża rawscy) kupują towar u żydów (u Silberowej i innych).

Panom, którzy w najelegantszej katolickiej restauracji w Rawie zabawiają się grą w karty z kłapciastymi żydłakami, życzę „wesołej zabawy" i „smacznego". Nie ma dla tych panów pewnie katolików - Polaków w Rawie do zabawy, tylko żydki, którzy umieją kupić goja za parę złotych pożyczonych w nieszczęściu na lichwiarski procent. Co? Mam wrażenie, że ci panowie niedługo będą sami nosić „pejsy". Z jakim przestajesz — takim się sam stajesz". Gratuluję.

Tego samego życzę i tym paniom i panom, którzy są stałymi „bywalcami" wstrętnej, brudnej i ciemnej nory pod nazwą „Cukiernia Lodzia", gdzie dwie rozczochrane żydówki krzątają się, piekąc „czastki" dla swoich odbiorców. A giten apetit. Czy państwa ta nora albo inne cukiernie żydowskie w Rawie nie doprowadzają do obrzydzenia? A przecież w każdej z nich kręcą się rozczochrane żydówki i pejsaci żydkowie. Przyjemne otoczenie do jedzenia. Co? Albo u „Lodzi" w nocy obie żydówki śpią w „cukierni"; a w dzień, w słabo przewietrzonej ciemiej norze przyjmują klientelę. Bez komentarzy... Jak widać z tego ci państwo są mało wybredni. Ano! Jakich ich Panie Boże stworzyłeś — takich ich masz. Jednak wskazanym będzie, aby w jednym z najbliższych numerów H. P. uwidocznione były tłustym drukiem nazwiska tych niewybrednych pań i panów. Przypuszczam, iż za to gniewać się nie będą, jak również i ci, którzy mimo istnienia własnych sklepów — kupują u życów. Wyobrażam sobie jak „pięknie" będą wyglądały panie i panowie kupujący u żydów, gdy na ich plecach zabłyśnie przyczepiona kartka z napisem: „ten kupuje u żyda". Przykre to będzie, ale bardzo wymowne.

(Dok. w nast. nrze)

W. D.

X. CHARSZEWSKI

ESTERA I ESTERKI.

1) .

Od dawien dawna, i w Polsce, i na szerokim świecie, w przeciwżydztwie katolickiem, wyznaniowem z natury, pokutuje składnik rasistowski, z natury bezwyznaniowy, duchowi katolicyzmu przeciwny.

Goły rasizm przeciwżydzki nie rozróżnia między żydami minionej ery wybrańśtwa, a żydami bieżącej ery odrzuceńśtwa. Jedni i drudzy są mu wstrętni zarówno, dlatego że azjaci, semici, i to szczególnie podłego gatunku. W oczach rasistowskich jest to naród - wyrodek już od samego swego początku, już w swoim praojcu Abrahamie. Nie było nigdy żadnego prawdziwego mesjanizmu żydowskiego. Mesjanizm żydowski ery biblijnej, czy chrześcijańskiej, to zawsze łżemesjanizm, przejaw typowej megalomanji żydowskiej, jedynej w swoim rodzaju pod słońcem w czasie i przestrzeni. W połączeniu z wrodzoną żydom nikczemnością rasową, ich łżemesjanizm, w którym egoizm ich narodowy dochodzi do szczytu, — uczynił z nich od początku najgroźniejszy, najwstrętniejszy i zarazem najnieszczęśliwszy naród na ziemi.

Rasistowski kierunek antyjudyzmu prowadzi, rzecz prosta, do odrzucenia samego chrześcijaństwa, jako wytworu, bez reszty, tak nikczemnej, a manją wielkości opętanej rasy. W lepszym wypadku, pobudza do obłędnych prób szukania genezy chrześcijaństwa poza Chrystusem, w heleniźmie, byle ocalić jego ideały etyczne, choćby kosztem jego dogmatu i jego charakteru nadprzyrodzonego.

Jako domieszka do antyjudyzmu wyznaniowego, katolickiego, rasizm, hamowany przez odpowiednie czynniki religjne, tak daleko i na takie manowce się nie zapędza. Niejednokrotnie jednak, gwałcąc konsekwencję katolicką, obraża Stary Zakon, przeobraża antyjudyzm w antybiblizm i posuwa się do uszczypliwego brania określenia „naród wybrany" w szczypce cudzysłowów także i wtedy, kiedy mowa o pięknych moralnie postaciach biblijnych żydowskich.

Trudno jednak prawdziwego piękna moralnego nie uznać za piękno, o ile się nie jest bolszewikiem, nazywającym złe dobrem, a dobre złem, i pokładającym gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie, jak mówi wielki Izajasz, — wbrew twierdzeniu Mereżkowskiego „że bolszewizm jest zjawiskiem nowoczesnem, — bolszewików snadź już znający.

Toteż do tego, by piękna pięknych postaci biblijnych nie uznać, idzie się pospolitą drogą fałszowania Biblji. Piękno jest pięknem — uznaje się chętnie, lecz przeczy się, żeby ono było faktycznie w postaciach biblijnych. Być w nich ono nie może, na zasadzie, że złe drzewo nie może rodzić dobrych owoców, a naród żydowski jest przecież złem drzewem z natury.

Jeżeli w Biblji St. Z. są postacie, piękne moralnie, to są to postacie przeciwżydowskie, mniejsza z tem, że pogańskie: Ramzesy, Putyfary, Balaki, Dalile, Syzarry, Goljaty, Holofernesy, Antyjochy, a nadewszystko Hamany.

Poprostu, bezwzględnie słuszny sąd ujemny o żydach żydowskiej ery antychrystycznej przerzuca się na żydów biblijnych, nastawionych prochrystycznie i soczewkujących swoje piękno religijno - moralne w swoich postaciach kierowniczych i bohaterskich; dodatni zaś sąd o chrześcijańskie aplikuje się staremu pogaństwu.

Utożsamianie żydów prochrystycznych z antychrystycznymi, biblijnych z pobiblijnymi, mojżeszowych z talmudycznymi poczęło się wcale nie dopiero z rasizmem hitlerowskim. To już skutek pogańskiego Odrodzenia, odrodzenia ducha pogaństwa. Budziło ono staropogańskie antypatje do żydów biblijnych, tożsame co do istoty i wartości moralnej z antypatjami nowopogańskiemi do katolicyzmu. Przechodząc sceptycznie ponad historyczną linją podziału, dzielącą owe dwie, tak przeciwne sobie teologicznie, identyczne zaś rasowo, kategorje żydów, ów odrodzony duch pogański, świadomy nędzy moralnej spółczesnego sobie żydostwa, łatwo utożsamiał je z żydami starożytnymi i tę samą nędzę im przypisywał.

Toteż już w ówczesnej literaturze żydoznawczej, lubo z ducha jeszcze naogół katolickiej, spotykamy zjawisko bezczeszczenia pięknych postaci biblijnych żydowskich, ich talmudyzacji; obok tego zaś — wyrazy solidarności przeciwżydowskiej z pogaństwem starożytnem. Tak, np., w opisie Purymu w Sebastjana Miczyńskiego „Zwierciadle Korony Polskiej" — na tle tendencji narodowo - katolickiej występuje duch przeciwbiblijny, duch Hamana, niesprawiedliwo go wroga żydów, kiedy oni byli narodem wybranym (r. 1618). Na interwencję kahału, Zygmunt III zakazał druku i sprzedaży tego utworu poetyckiego. Mądry kahał niewątpliwie na czoło wysunął wobec katolickiego króla, jako motyw, fakt obrażenia Biblji i, dzięki temu, ten sukces osiągnął.

Wśród szlachetnych postaci starozakonnych, sławionych słusznie przez Biblję, z osobliwem upodobaniem była zdawien dawna i jest do dzisiaj atakowana właśnie bohaterska postać Estery wraz z nieodłącznym od niej spółbohaterem jej, jej stryjem i przybranym ojcem, Mardocheuszem, którzy we dwoje byli sprawcami radosnego dla żydów Purymu.

Zdumiewa, co się o nich wypisywało i wypisuje w piśmiennictwie i w prasie także i katolickiej! Rzekłbyś, ci poeci, literaci i publicyści nigdy się nie uczyli historji św., tak przekręcają fakty i, zgoła, do góry nogami je wywracają. Oczywiście, zawiodła ich pamięć i, w dobrej wierze, braki jej uzupełniali u źródeł zatrutych. Zaufali im, kierując się prymitywnym instynktem przeciwżydowskim, lub też, poprostu, powtarzając jedni za drugimi, z pokolenia na pokolenie, stare plotki historyczne, jakoby pewniki. Wskutek tego, korzeniami nałogu myślowego wrosły one w przekonanie tak głęboko, że trzebaby całej kampanji apologetycznej i to głośnej na cały kraj, aby je wykorzenić.

Sam niejednokrotnie podejmowałem specjalnie sprawę Estery i esterek, by ją po katolicku wyjaśnić; no i w tych samych organach, w których to czyniłem, stary przesąd niebawem powracał. Ma on za sobą właśnie swoją starość, jako znamię prawdy, gdy przeciwna mu prawda, starsza od niego w rzeczywistości, wydaje się podejrzaną nowinką w oczach nieuświadomionych. Przemawia za nim również i jego antyjudyzm, gdy prawda zdaje się być żydolubska, chociaż zachodzi tu raczej święty biblofilizm. Tem się tłumaczy zastrzeżenie, jakiem pewna redakcja obwarowała się przeciw mojej „rewelacji" w tej sprawie i którego mocą złożyła tę „rewelację" na moją wyłączną odpowiedzialność. Z pobłażliwym uśmiechem przyjąłem ją na siebie, no i nikt, jakoś, do niej mnie nie powołał.

Obecnie, do podobnego wystąpienia, na łamach H. P. tym razem, sprowokował mię p. Edward Twarowski swemi artykułami „O Hamanach, Abairamach i Esterkach". Mam szlachetne zapewnienie jego, iż gotów mnie wysłuchać w duchu cycerońskiego „cupio refelli", co w wolnym przekładzie polskim da się równie lakonicznie, a jeszcze lapidarniej, wyrazić słowami: pożądam cięgów.

Zresztą z tej okazji chcę się załatwić z tą sprawą gruntowniej, niż kiedykolwiek, aby ją, przynajmniej w oczach czytelników H. P., zlikwidować raz na zawsze. Toteż „cięgi" dostaną się tu nie samemu tylko autorowi „Hamanów". Podzieli je z nim — oprócz wszystkich, z nim jednomyślnych, — nie byle kto, bo sam Teodor Jeske Choiński, i to imiennie. Wprawdzie to już nieboszczyk, lecz żyje on w swoich dziełach i na długie lata ma zapewnione takie życie w Polsce. Poza, przeto, pociechą, płynącą z poznania prawdy, sz. autor będzie miał jeszcze pociechę... mefistofeliczną, wyrażoną w słowach: „Solamen miseris socios habuisse dolorum" — „Pociechą jest mieć towarzyszów niedoli". Dla tylu pociech warto „ciegom" się poddać.

Lecz, z wieku i urzędu, Choińskiemu należy się zaszczyt pierwszeństwa.

W r. 1919 w Warszawie ukazała się ostatnia książka Choińskiego p.t. „Historja żydów w Polsce". Jest to dzieło bardzo wartościowe i bardzo zajmujące. Ma ono jednak i swoją słabą stronę: dość często przejawia się w niem liberalizm. (Poza tem ma i brzydką korekte).

Wolny w zasadzie od wszelkiego dogmatyzmu, ba! jego wróg śmiertelny gdy chodzi o jedynie prawdziwy dogmat katolicki, a za to dla wszelkich błędów nie tylko tolerancyjny, ale i przyjazny i to w stosunku proporcjonalnym do stopnia ich przeciwieństwa wobec katolicyzmu, najprzyjaźniejszy przeto religji żydowskiej, — liberalizm jest przeciwnikiem także i rasizmu, zwłaszcza przeciwżydowskiego, bo to jednak jakaś wartość stała, gdy liberalizm, jak kwas siarczany, wszelkie wartości stałe — mniejsza z tem, rzeczywiste czy urojone, — rozpuszcza i upłynnia. Ale życie mocniejsze jest od doktryny. Przyszły nastroje przeciwżydowskie jako skutek zawiedzionych nadziei, pokładanych niedorzecznie w liberalnem równouprawnieniu żydów, i na gruncie panującego nadal liberalizmu wyrósł antyliberalny rasizm, jako namiastek brakujących motywów antyjudyzmu wyznaniowych, chrześcijańskich.

(c. d. n.)

Drukarnia Ludwika Gronusia w Krakowie ul. Stolarska 6 Wyd. i red. odpow. Ludwik Gronuś